

Ballada wrześniowa

Długośmy na ten dzień czekali	a
Z nadzieją niecierpliwą w duszy	d
Kiedy bez słów Towarzysz Stalin	H
Na mapie fajką strzałki ruszy.	E E7

Krzyk jeden pomknął wzdłuż granicy
I zanim zmiłkł zagrzmiały działa
To w bój z szybkością nawałnicy
Armia Czerwona wyruszała.

A cóż to za historia nowa?	a
Zdumiona spyta Europa,	C
Jak to? To chłopcy Mołotowa	d a
I sojusznicy Ribbentropa.	E E7 a A7
Jak to? To chłopcy Mołotowa	d a
I sojusznicy Ribbentropa.	E E7 a d a E7

Zwycięstw się szlak ich serią znaczy
Sztandar wolności okrył chwałą
Głowami polskich posiadaczy
Brukują Ukrainę całą.

Pada Podole, w hołdach Wołyn
Lud pieśnią wita ustrój nowy,
Płoną majątki i kościoły
I Chrystus z kulą w tyle głowy.

Nad polem bitwy dłonie wzniosą
We wspólną pięść co dech zapiera
Nieprzeliczone dzieci Soso,
Niezwyciężony miot Hitlera.

Już starty z map wersalski bękart,
Już wolny Żyd i Białorusin
Już nigdy więcej polska ręka
Ich do niczego nie przymusi.

Nową im wolność głosi "Prawda"
Świat cały wieść obiega w lot,
Że jeden odtąd łączy sztandar
Gwiazdę, sierp, hakenkreuz i młot.

Tych dni historia nie zapomni,
Gdy stary ład w zdumieniu zastygł
I święcić będą nam potomni d a
Po pierwszym września - siedemnasty. E E7 a A7
I święcić będą nam potomni d a
Po pierwszym września - siedemnasty. E d a